Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni Administracja; ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389

Abonament: na miesiąc luty 1924 r. na poczcie: **1060800,—** mk. wekspedycji: **1000000,—** mk. — Ogłoszenia: za miejsce jedno-łam. jeden milim. w wyż **3** grosze p. przyjmuje administracja większe dwa dni, mniejsze do godz. 10 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

Rok VI | **Września, wtorek, dnia 12 lutego 1924 r.** | **№ 19**

Przyjęcie ustawy wojskowej

Po odczytaniu interpelacyj, Marszałek oznajmił o nominacji podsekretarza stanu Simona na kierownika Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.

Po krótkim referacie pos. Pragera przyjęto w 2 i 3 czytaniu ustawę o rozciągnięciu na woj. śląskie ustaw o państwowej służbie cywilnej.

Przystąpiono do 3 czytania ustawy wojskowej. Pos. Lewin (Koło Zyd) zgłasza poprawkę do art. 58, która postanawia, że w razie mobilizacji, poświęcający się studjom teologji mogą być użyci tylko do czynności sanitarnych.

Pos. Biniszkiewicz (P. P. S.) przeciwny jest pociągnięciu mieszkańców woj. śląskiego do przymusowej służby wojskowej.

Pos. Korfanty (Ch. D.) oświadcza kategorycznie, że nie czynił żadnych starań u rządu w celu wyjednania zwolnienia na lat 8 Górnoślązaków od wojska. Górnoślązacy nie żądają takiego przywileju. Uchylanie się od służby wojskowej byłoby piętnem hańby. Wszystkie powiatowe organizacje młodzieży polskiej na Sląsku wyraziły żeczenie, aby je pod tym względem zrównano z młodzieżą całej Rzeczypospolitej. Karność, którą daje wojsko, oraz duch patrjotyzmu tylko na dobre wyjdą młodzieży śląskiej.

Poseł Kwiatkowski stwierdza, że cała ludność śląska i wszystkie stronnictwa do N. P. R. włącznie domagają się służby wojskowej dla Slązaków. Sejm śląski powziął tę uchwałę.

Pos. Roguszczak (N. P. R.): Lud śląski pragnie bronić ziemi, za którą walczył. Klub nasz tak samo jak w Sejmie śląskim jest za ustawą.

Pos. Zamorski (Z. L. N.) wyjaśnia, że kapłani katoliccy i prawosławni na podstawie uzyskanych święceń stanowią osobny stan i dlatego zwolnieni są od służby wojskowej. Duchowni protestanccy i żydowscy nie stanowią stanu i pełnią tylko funkcje duchowne. Co się tyczy G. Sląska, to Sejm Ustawodawczy nie wydał ustawy zwalniającej, lecz pozwiął uchwałę. Skoro autonomiczny Sejm śląski żąda zniesienia tego przywileju, to Komisja wojskowa nie mogła sprzeciwić się jego woli. Kara śmierci przewidziana jest tylko w razie stwierdzenia obciążających okoliczności i to tylko w czasie wojny lub mobilizacji.

Przystąpiono do głosowania. Przyjęto wszystkie poprawki stylistyczne, przyjęto poprawkę pos. Załuski (Zw. L. N.) do art. 46, aby osobom, którym przysługuje prawo do 18 i pół mies. służby w pierwszym okresie określić na 15 miesięcy, a nie na 15 i pół, jak przewiduje ustawa. Odrzucono poprawkę pos. Feldmana o zwolnienie nauczycieli religji mojżeszowskiej. Przyjęto poprawkę pos. Rudnickiego, przewidującą zwalnianie uczniów, terminujących u majstrów cechowych, jeżeli wykażą się odpowiedniem świadectwem. Odrzucono poprawkę pos. Lewina, aby poświęcający się studjom teologji mogli być użyci tylko do czynności sanitarnych, oraz odrzucono drugą poprawkę pos. Lewina w sprawie zamiany kary śmierci na karę dożywotniego więzienia. Odrzucono też poprawkę pos. Biniszkiewicza (P. P. S.), odraczającą wprowadzenie tej ustawy w woj. Sląskiem do czasu określonego uchwałą Sejmu Ustawodawczego.

Przyjęto rezolucję Komisji, wzywającą rząd do poboru rekruta na wszystkich obszarach, na których w myśl uchwały Sejmu Ustawodawczego z dnia 6 lipca 1920 r. nie przeprowadzono poboru rekruta. Odrzucono poprawkę p. Regera (P. P. S.) do tej rezolucji, aby pobór przeprowadzić w miarę potrzeby. Dalej przyjęto rezolucję pos. Gruszki (P. S. L.), aby Min. Spraw Wojsk. postanowienie art. 53 (chodzi o odroczenie) zaczęło stosować z dniem ogłoszenia ustawy. Przyjęto też rezolucję pos. Manterysa (Z. L. N.), aby wezwanie do służby było imienne i doręczone poborowemu przez urząd gminny.

Przyjęto też rezolucję, wzywającą rząd do uregulowania jednolicie w całej Polsce urzędów stanu cywilnego i wniesiono ustawę o fizycznym wychowaniu młodzieży. Wreszcie przyjęto rezolucję pos. Potoczka, aby słowa „jedyny syn i brat“ interpretowano jako „jako jedyny żywiciel“. Rezolucję pos. Dziducha (Okoniowiec) i Libermanna (P. P. S.) odrzucono. Ustawę przyjęto w 3 czytaniu. (Huczne brawa i oklaski.) Posłowie wstają, rozlegają się okrzyki: Niech żyje armja!

„Kto skapitulował“

Wychodzący w Łodzi „Rozwój“ w artykule „Kto tu skapitulował“, występuje w bardzo ostrych słowach przeciwko wstrzymaniu wydaleń obywateli niemieckich z granic Polski.

„Myśmy dostali obietnice, Niemcy wyrzucili kogo chciały... Wobec tego „rząd berliński“ skapitulował. Czy wszystkie dzieci w to uwierzą, to też wątpliwe.

„Czasowe wstrzymanie wydaleń“ — jest również piękną myślą, samarytańską — i nic by nie można mieć przeciwko niej, gdyby nie była nieco nieszczęśliwą i nieco przedwczesną, gdyż należało przedtem również wylać na bruk i wysłać do Berlina 1500 Niemców z rodzinami.

Kierownik ministerstwa spraw zagraniczn. p. Bertoni, może być, postępuje tu nawet zgodnie z zapatrywaniami 90 proc. Polaków, zapatrywaniami, skondensowanemi w staropolskiej zasadzie „Niech ta będzie“ — ale pozostali mają głos i mają prawo żądać od swych dyplomatów, aby z Niemcami prowadzili stanowczą i jasną politykę — i pamiętali, że dyplomaci są dla narodu, nie naród dla dyplomatów.

W Polsce, dzięki Bogu, zdajemu sobie jasno sprawę, iż najzawziętszym naszym wrogiem, jest Niemiec i Niemcy i wszelkie deklamacje o zgodnem pożyciu, o lidze pokoju, o wiecznej miłości są to importowane artykuły, z których zręcznie wywabiono markę — „Made in Germany“.

Opinja publiczna nie da się dzisiaj uspokoić komunikatami, podobnej treści, jak: „Wobec kapitulacji „rządu berlińskiego....“, gdyż zdaje sobie dokładnie sprawę, iż służą one do pokrycia własnej indolencji, własnego niedołęstwa.“

W tej samej sprawie wypowiada się pismo, wychodzące w Chodzieży „Kresy Zachodnie“, które w gorący sposób wyrażają fatalne wrażenie, wywołane ustępstwem rządu polskiego wobec Niemców.

„Pytają nas masowo robotnicy: co to znaczy? nam uwierzyć w to trudno.

Inni znowu zafrasowani pytają krótko: Kto to właściwie nami rządzi? rząd Rzeszy niemieckiej, czy też nasz rząd polski? Kto to działa wbrew woli społeczeństwa, ludu? Kto to jest, co nie umie uszanować woli naszej, a tem samem i siebie?

Z innej strony słyszymy wołanie: czemżeśmy zasłużyli sobie na tak sromotny policzek, jaki wymierzono nam, ludziom pracy?

Wreszcie dochodzą nas głosy z dal, głosy setek tych wygnańców, co leżą na pograniczu po kazamatach i szopach, o zimnie, chłodzie i głodzie, poniewierani, wylęknieni, bez opieki, bez pracy i bez jasnego jutra: co dzieje się w naszej ukochanej Ojczyźnie? dlaczegoż nie idą nam na pomoc? gdzie nasi bracia?

Słyszymy te wszystkie pytania, te głosy, my, tu na Kresach. Cichy, złowrogi pomruk idzie przez te biedne masy, rwącym potokiem przelewa się do chałup i warsztatów naszych, płynie coraz mocniej i żywiej, dobija się i wciska do domów i pałaców jednem potętnem pytaniem: Kto temu winien, czy Niemcy rządzą nami?

W Warszawie podobno mówią, że Niemcy „skapitulowali“. U nas biedni robotnicy - wyrobnicy rozumieją sprawę lepiej, pytają z ciężkim smutkiem dlaczegoż skapitulował rząd Polski? kogoż i czego się lęka?“

Trudno lepiej wyrazić uczucia tych wszystkich, którzy widzą, że niebezpieczeństwo niemieckie nie jest docenione w sferach rządowych. Lecz czy Warszawa dosłyszy patrjotyczny głos, wychodzący nietylko z Chodzieży — ale ze wszystkich zakątków Wielkopolski?

Obowiązkiem i dumą

każdego prawdziwego Obywatela Rzeczypospolitej Polskiej być powinno posiadanie przynajmniej

jednej akcji Banku Polskiego.

Można je nabyć tylko za złoto lub obce waluty w wszystkich bankach powiatu wrzesińskiego.

Waloryzacyjny frank złoty

Warszawa, 9. 2. Kurs franka waloryzacyjnego ustalono na dzień 10, 11 i 12 lutego na 1800000 mkp

Wobec gwałtów niemieckich

Warszawa, 9. 2. Posłanka Zofja Sokolnicka (Zw. L. N.) i koledzy zgodzili wniosek nagły domagający się od rządu:

1. aby przerwał bezzwłocznie układy z Niemcami, zainicjowane przez ich przedstawiciela, a mające na celu uchylenie się Niemców przed następstwami gwałtów, dokonanych na obywatelach polskich,
2. aby podjął natychmiastowe zastosowanie retorsyj względem Niemców, nie posiadających obywatelstwa polskiego,
3. aby przeprowadził retorsje jaknajspiesznie stanowczo i bez odwrotu.

Niemcy wobec ustępliwości polskiej

W ostatnim czasie w prasie polskiej rozlegały się głosy domagające się stanowczego wykonania praw przyznanych nam przez traktat wersalski i wydalenia z granic Polski Niemców optantów w odpowiedzi na masowe wydalanie Polaków z Niemiec. Żądania te usprawiedliwiała nietylko konieczność położenia w ten sposób kresu niemieckim bezprawiom, które poddanych polskich pozbawiały nietylko chleba, ale nawet ich w ciężkim trudzie zdobytego mienia, lecz także znajomość duszy niemieckiej, do której przemówić można jedynie siłą. Wszelka tolerancja rozzuchwala tylko Niemców, którzy jej nie rozumieją i poczytują za objaw słabości. Tego jednak rodacy nasi z innych zaborów nie rozumieją i tem tłumaczy się ich wobec potomków krzyżackich ustępliwość, której skutki odczuwamy potem na własnej skórze. Ze my, Wielkopolaninie, lepiej rozumiemy Niemców, tego dowodem fakt, opisywany przez „Głos Leszczyński“.

„Ostatnie zarządzenie rządu polskiego wstrzymania wydalań obywateli niemieckich w odwet za masowe rugowanie Polaków z Niemiec wydaje już plon, jaki zgóry przewidywaliśmy. Niemcy naigrawają się z nas, że wpierw ich wypędzamy, a potem prosimy, by raczyli laskawie pozostać w kraju. Śmieszne to, ale niestety — prawdziwe.

„Do jakiego stopnia ich buta krzyżacka właśnie z powodu tego ostatniego zarządzenia wzrosła — jaskrawy dowód bezczelności dał znany na bruku tutejszym hakatysta pastor

Z życia Wilsona

Zmarły b. prezydent, kierownik polityki amerykańskiej w czasie wojny i twórca Ligi Narodów, urodził się 28 grudnia 1856 r. w Staunton (Virginia). Ojciec jego, z pochodzenia Szkot, ożeniony z Irlandką, był jednym z najwybitniejszych kaznodzieji i duchownych prezbiterjańskich w południowych Stanach. Początkowe nauki pobierał w Davidson College (Meklenburg County). W r. 1875 wstępuje na uniwersytet w New Jersey, gdzie się poświęca studjom prawniczym. W r. 1899 umieszcza w jednym z miesięczników amerykańskich swoją pierwszą pracę o rządach gabinetowych w Ameryce. Już w pracy tej wyłożył Wilson w ogólnych zarysach te tezy, które stały się później podstawą jego działalności handlowej i politycznej.

Po ukończeniu studjów prawniczych decyduje się Wilson na obranie zawodu adwokata i obiera miejsce zamieszkania w Atlancie. Gdy mu się jednak na tej drodze nie powiodło, powraca po półtorarocznej pracy do studjów uniwersyteckich. Owocem ich staje się pierwsze dzieło Wilsona, wydane w r. 1885 o Kongresie. Książka ta robi Wilsona głośnym, tak, że zanim zdołał zdać egzamin doktorski, już otrzymuje szereg zaproszeń na katedry uniwersyteckie. Pierwszą posadę uniwersytecką otrzymuje w szkole wyższej dla kobiet. W tym samym roku żeni się, a w parę lat później otrzymuje katedrę w uniwersytecie w Prinatown.

W r. 1892 zostaje Wilson rektorem uniwersytetu w Prinatown.

Stanowisko to opuszcza w r. 1910, kiedy zostaje powołany na gubernatora stanu New Jersey. Gdy jeden z angielskich dziennikarzy zadał mu wówczas pytanie, jakie powody skłoniły go do zmiany stanowiska wybitnego profesora, na działalność zawodowego polityka, odpowiedział Wilson z uśmiechem: „Uczyłem tak długo moich uczniów, jak należy postępować. Teraz przyszedł czas, aby udowodnić, że zasady moje można urzeczywistnić.“ Już w tych słowach uwidocznia się najwybitniejsza cecha umysłowości późniejszego Prezydenta i bezwzględna wiara w możliwość urzeczywistnienia głoszonych zasad.

Na stanowisku gubernatora pozostaje Wilson do r. 1912; w roku tym w czasie jednej z najbardziej gorących kampanji wyborczych zostaje wybrany przeciw Rooseveltowi i Taftowi Prezydentem Stanów Zjednoczonych.

Po objęciu stanowiska Prezydenta 4 marca 1913 r. zwołuje Wilson Kongres dla urzeczywistnienia całego szeregu reform politycznych i gospodarczych. W roku 1916 zostaje wybrany powtórnie prezydentem Stanów Zjednocz. przeciw kandydaturze Hughes'a. W czasie jego drugiej prezydentury bierze Ameryka udział w wielkiej wojnie światowej. W czasie Kongresu pokojowego jest twórcą i głównym obrońcą idei Ligi Narodów. Po powrocie Wilsona do Ameryki, osoba jego staje się ośrodkiem bardzo gorących walk wewnętrznych, toczących się głównie około sprawy Ligi Narodów. Idee pacyfistyczne Wilsona nie znalazły w jego ojczyźnie spodziewanego przez niego oddźwięku, gdyż właśnie z powodu połączenia Traktatu Wersalskiego z aktem fundacyjnym Ligi Narodów, Ameryka nie ratyfikowała tego traktatu.

Przed paru laty Wilson zaniemógł ciężko i od tego czasu usuwa się zupełnie z widowni życia politycznego.

Z ważniejszych dzieł Wilsona wymienić należy książkę pt. The State, Monografję o Jerzym Waschingtonie, Zbiór przemówień kandydackich pt. Nowa Wolność i wreszcie szereg monografji o ustrojach konstytucyjnych szeregu państw europejskich.

* * *

Uczczenie Wilsona przez Sejm polski

W dniu 5 lutego przed przystąpieniem do porządku dziennego, Marszałek wygłosił przemówienie, poświęcone pamięci zmarłego prezydenta Wilsona:

Panowie Posłowie! Dnia 3 lutego zmarł Tomasz Woodrow Wilson. Jeśli wiadomość o śmierci tego wielkiego obywatela Stanów Zjednoczonych, wielkiego męża stanu i uczonego, poruszyła cały świat, to szczególnie silnem i bolesnem echem musiała się odbić w Polsce. Nazwisko bowiem zmarłego związało się w sposób nierozerwalny z odrodzeniem naszej niepodległości. Wilson był tym, który w chwili największego naprężenia wojny, w chwili, kiedy losy się ważyły to na jedną to na drugą stronę, kiedy sprawą polską szermowano na froncie międzynarodowym ze stanowiska taktyki praktycznej, jako prezydent Stanów Zjednoczonych w swem orędziu do senatu w dniu 22 stycznia 1917 w sposób zdecydowany zapowiedział odbudowę Polski. W rok później dnia 3 stycznia 1918 r. sformował on w swych 14 punktach zasady, na których miał być zbudowany pokój, punkt 13 poświęcony sprawie polskiej, stwierdzając konieczność odbudowy Państwa Polskiego i zapewnienia mu dostępu do morza. Fakt ten został na wieki zapisany w sercach Polaków, a imię Wilsona będzie wymawiane ze czcią przez pokolenia.

Sejm, jako reprezentacja narodu, w dniu dzisiejszym składa u trumny Zmarłego wyrazy głębokiego żalu i wdzięcznego wspomnienia. W imieniu Sejmu przesłałem pani Wilson wyrazy współczucia.

Następnie na znak żałoby zarządzono 10-minutową przerwę.

Willigman z Leszna. Bogobojny ten człowiek miast łagodzić naprężone stosunki obu narodowości, ustawicznie podjudza swych ziomków do nieposlusżeństwa, sam przyświecając karygodnym przykładem.

„Znane są nam ustawiczne czynione przeszkody p. pastora przy dokonywaniu policyjnych rewizyj w jego pomieszkaniu i lokalach Deutschtumsbundu, jego ciągłe denuncjacje, antypolskie artykuły w gazetach zagranicznych, jego nawoływania podczas kazania itd. itd. Ale na co p. pastor Willigman ostatnio sobie pozwolił, przekracza wszelką możliwość i wola o pomstę do nieba!

„Oto zachęcony ostatniem nieszczęsnem zarządzeniem rządu polskiego wobec optantów, wystosował p. pastor Willigman naznjutrz po ukazaniu się owego rozporządzenia list do p. burmistrza Kowalskiego, w którym m. i. zuchwały krzyżak wyprasza sobie, aby magistrat przysyłał mu urzędowe pisma w języku polskim, albowiem takowe wędrują u niego do — kosza!"

Tak tłumaczą sobie Niemcy cofnięcie zarządzenia o wydalaniu optantów. Nie uwzględniają, że za ich rządów w rdzennej Polsce wszelkie doniesienia redagowane były po niemiecku i inaczej, jak w tym języku porozumieć się w urzędach i sądach nie było można. Pamiętamy dobrze, na jakie szykany narażeni byli ci biedacy, którzy po niemiecku nie umieli. A dziś bunty Niemiec żądą, aby w Polsce stosowano się do jego uroszczeń i śmie wypowiadać je w tak zuchwały sposób. Oto są owoce pojednawczej polityki pana Grabskiego. K.

Przeciw tajnym organizacjom

Warszawa, 9. 2. Kluby Zw. L. N. Ch., D., Ch., N. zgłosiły wniosek w sprawie tajnych organizacyj.

Sprawa Wieczorkiewicza i Bagińskiego wykazała istnienie tajnych organizacyj w wojsku. Aresztowanie Wasilewskiego stwierdziło, że tajne organizacje istnieją w „Strzelcu", znajdującym się pod opieką Min. Spr. Wojsk.

W Poznaniu ujawniono pod nazwą „Strażnica" odłam tajnej organizacji wojskowej W. P. P. P. ujawniono podejrzane wpływy.

Wszystko to niepokoi poważnie opinję publiczną, która domaga się usunięcia konspiracji z naszego życia społecznego i wojskowego.

Wobec tego Sejm uchwalić raczy.

1. Wybór specjalnej komisji, złożonej z 7 osób dla dokładnego zbadania materyj, dotyczących wszystkich ujawnionych tajnych organizacyj, zarówno w wojsku jak i w społeczeństwie, celem przedstawienia wyników w komisji.

Z miasta i dalszych stron

Września, dnia 12-go lutego 1924 r.

* **Ś. p. Józef Pluszkiewicz**, podp. rez. W. P., którego nekrolog zamieszcza nasze pismo w numerze dzisiejszym, nabawił się w czasie kilkoletniej służby wojskowej w walce przeciw Włochom, Ukraińcom, Bolszewji i w obronie Lwowa ciężkiej choroby epilepcji. Uwolniony z tego powodu z wojska przychodził w domu zwolną do siebie i czując się już prawie zdrów postarał się o posadę w Kasie Skarbowej w Witkowie. W przejeździe na jej objęcie wstąpił do swej siostry p. Anieli Wąsowej, nauczycielki Gimnazjum we Wrześni i tu nagle odnowiła się przycichła w jego organizmie choroba i przecięła pasmo jego młodego życia. Niechaj ta ziemia ojczysta, za którą walczył, będzie mu lekką! Zacnej rodzinie, p. prof. Wąsów przesyła Redakcja na tej drodze wyrazy szczerego współczucia.

* **Jarmark w Miłosławiu** odbędzie się w dniu 13 lutego 1924 r. Targ na bydło rogate jest zakazany z powodu zarazy płucnej.

* **Związek Podoficerów Rezerwowych** Z. Z. Rz. P. w Poznaniu zlecił mi zorganizowanie Koła Związku na Wrześnię i okolicę. W sprawie tej przyjmuję piśmienie bądź osobiste zgłoszenia w biurze „Bracia Zielińscy" we Wrześni ul. Kościelna 9 między godz. 3-6 pop. Czesław Zieliński.

* **Miljonówki.** W sobotę wylosowano dwa numery miljonówki (w zeszłym tygodniu z powodu święta ciągnienia nie było) - a mianowicie: nr. 4,468.096 (sprzedany w Warszawie), nr. 2 657.525 sprzedany w Sosnowcu.

* **Zezwolenie na zmianę nazwiska kosztuje 270 milj. mkp.** Zgodnie z rozporządzeniem ministra skarbu, podwyższona została opłata za zezwolenie na zmianę nazwiska. Akt zezwolenia kosztować będzie obecnie 270 miljonów mkp.

* **Ochotnicy wojsk. 18, 19 i 20-letni.** Zaciąg ochotniczy przy dorocznym poborze 1924 i roku bieżącym w czasie dorocznego poboru rekruta będą przyjmowani do służby wojskowej jako ochotnicy mężczyźni urodzeni w latach 1904, 1905 i 1906, którzy pragną odbyć służbę w wojsku stałem przed ustawą terminem. Podania osób zainteresowanych winny być składane do powiatowej komendy uzupełnienia według miejsca zamieszkania w terminie do dnia 1 kwietnia 1924 r. Po tym terminie prośby o przyjęcie do służby wojskowej jako ochotników nie będą uwzględniane. Do podań należy dołączyć: a) metrykę urodzenia, b) urzędowe świadectwo moralności, c) dokumenty o ewentualnie posiadanym fachu i cenzusie naukowym, d) zgodę rodziców lub opiekunów prawnie zastępujących rodziców. Przegląd i wcielanie ochotników odbędzie się w terminie, który zostanie ogłoszony w swoim czasie razem z popisowymi 1923 rocznika.

— **Chojnice.** (Humorystyczne zdarzenie na polowaniu.) W „Dzienniku Pomorskim" czytamy, co następuje: „Do pewnego dzierżawcy polowania przybył zdyszany człowiek i opowiedział, że w jego zbożu jest dzik. Udaje się strzelec i kilku chłopów, uzbrojonych w widły, kłonice i drążki. Strzelec trafnym strzałem ubił dzika i przytransportowano go na podwórze szczęśliwego posiadacza. Cała gromada ludzi podziwiała zwierzę. Był nawet wtenczas spruski „Königlicher Förster", który potwierdził, że to nadzwyczajny okaz (Ein Prachtexemplar). W tem przybiega sąsiad, ogląda sobie uważnie dzika ze wszystkich stron i zaczyna kręcić głową. Nareszcie kaszubskim narzeczem powiada: „Mnie się widzi, że to moja świnia". Zapanowało nagle dziwne milczenie i zakłopotanie. Aż tu nadchodzi kobieta i mówi: „Ale ludzie, kto od waj już słyszoł, że dzyk ma drut w snybie, to werra dzyk nie jest?". Stwierdzono, że świnia wyrwała się gospodarzowi z chlewa i wylegiwała następnie w torfiskach i bagnach".

Głosy publiczne

Na artykuł podpisany przez p. Biegalkiego urzędn. gosp. w Gozdowie, umieszczony w nr. 17 „Oręd. Wrz.", w którem zaprzecza mojemu twierdzeniu w artykule nr. 14. „Oręd. Wrz.", zaznaczam, że moje twierdzenie stanowczo podtrzymuję. Wszelkie twierdzenia p. Biegalkiego mijają się z prawdą.

Jeśli p. Biegalke jest zdania, że nie prawdą jest to co napisałem, to radzę mu sprawę skierować na drogę sądową przeciwko mnie, a przed sądem mu udowodnię, że wszystkie moje wywody polegają na prawdzie. Baczny obywatel W. M.

Składki i pokwitowania

Rezultat „Tygodnia Obrony Kresów Zachodnich" w powiecie wrzesińskim. Wpłynęło ogółem: zbiórka uliczna we Wrześni zebrane przez „Młodą Polskę" 23.918.140 mk., zebr. przez uczenice Szkoły Wydz. 50.965.500 mk., wstępne na akademję 70.000.000 mk., zebrane przez dyr. Fedyka składka w Szkole Roln. we Wrześni 12.600.000 mk., składki drobne 1.027.000 mk., wstępne z obchodu w Miłosławiu 22.325.000 mk. Razem 180.835.640 mk. Wydatki 29.400.000 mk. Pozostaje 151.435.640 mk., którą to sumę w miarę wpływania gotówki wpłaciliśmy do Głównej Kasy O. K. Z. w Poznaniu i to: dnia 23. 1. 24 — 116.310.640 mk., dnia 25. 1. 24 — 12.600.000 mk., dnia 30. 1. 24 — 22.325.000 mk. Razem 151.435.640 mk.

Września, dnia 6 lutego 1924 r.

Rada Powiatowa Obrony Kresów Zachodnich.

Zamiast wydatków złączonych z przybyciem na ewti. Raut Bursy, złożyli: pp. sędz. Mazurowie 10 miljonów, Ks. Konarski z Szemborowa 4 milj., p. Swiderscy z Miłosławia 10 milj., p. Kapałczyńska 10 milj., p. Urbańskie Września 5 milj., p. Smigielscy Nowy Folwark 10 milj., p. Dzieciuchowicz Grzybowo 5 milj., p. Bartkowiak 5 milj., p. Stefan Dzieciuchowicz 5 milj., Nowak, naczelnik stacji 10 milj. p. Dr. Krzyżagórski 10 milj, p. Brzeski Mierzewo 10 miljonów mk.

Ks. dziek. Fierek złożył na Bursę w myśl odezwy 4 milj., na kuchnię dla bezrobotnych 3 milj. mkp.

Na Czerwony Krzyż złożyli pp. Smigielscy Nowy Folwark 10 miljonów mk.

W sobotę, dnia 9 lutego 1924 zmarł nagle po krótkich a ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 24,

Śp.

Józef Pluszkiewicz

podporucznik rezerwy 71 P. P. W. P.

O tej bolesnej stracie donosi w nieutulonym smutku pogrążona

Rodzina.

Września, Śmigiel, Królewska Huta, Sambor, Stanisławów.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 12 lutego, o godz. 4 po południu z kaplicy Szpitala Miejskiego we Wrześni. Nabożeństwo żałobne odprawi się nazajutrz rano o godz. 8-ej w kościele parafjalnym we Wrześni.

Dnia 10-go b. m. o godzinie 6-tej po południu zasnął w Panu po długich i bardzo ciężkich cierpieniach, opatrzony kilkakrotnie św. Sakramentami, nasz drogi i ukochany syn, brat, szwagier i wujek

ś. p.

Florjan Hernes

przeżywszy lat 22.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 14 bm. o godz. 2 po południu z domu żałoby w Borzykowie.

O czem donoszą krewnym i znajomym

w nieutulonym smutku pogrążeni

Rodzice, siostry, bracia i szwagrowie.

Borzykowo, Poznań, Czarnków.

Wielebnemu Duchowieństwu, szanownemu Gronu Nauczycielskiemu, uczniom gimnazjalnym oraz krewnym i znajomym, którzy oddali ostatnią przysługę naszemu najdroższemu synowi

ś. p. Zbiniowi

składają na tej drodze serdeczne

„Bóg zapłać!"

M. Podalakowie z rodziną.

Miłosław, dnia 11 lutego 1924 r.

Nadzwyczajne

Walne Zebranie

Spółdzielni Piekarsko - Młynarskiej

Sp. zap. z ogr. odpow. we Wrześni

odbędzie się

w niedzielę, dn. 24 lutego br.

o godz 11.30 przed poł. w lok. p Waniorka.

Prezes Rady Nadzorczej.

Miłosławskie Fabryki Skór

i wyrobów skórzan. Tow. Akc. w Miłosławiu

poleca wyroby własnej fabrykacji:

buty, trzewiki, sztylpy, pasy zapodowe, torby, torebki, teki, portfele i uprząż od skromnych do najwykwintniejszych. Wykonanie dokładne. Ceny przystępne. Przyjmuje wszelkie gatunki skór do garbowania. Zakup skór wir. wszelk. rodzaju po najwyższ. cenach.

W dniu 18-go tutego br. od godziny 9-tej

przed. będziemy w sali p. Godurkiewicza w Witkowie przez

licytację

najwięcej dającemu

chrust opał., dębowy, grabowy i sosnowy

z oddziału 5-go leśnictwa Nowawieś.

Warunki sprzedaży ogłosi się podczas licytacji

Zarząd Dóbr Majętności Niechanowskiej.

Licytacja

na budulec sosnowy

z rewiru dębiny oddz. 83 oraz na gałęzie wszystkich rewirów odbędzie się

w czwartek, 21-go lutego

o godz. 10 przed poł. na salce p. M. Trąpczyńskiego we Wrześni ul. Podgórna.

Zarząd lasów wrzesińskich.

Szanownym naszym Odbiorcom Powidza i okolicy podaje się do wiadomości, iż z powodu zmiany Zarządu naszego tartaku w Powidzu, sprzedaż detaliczna tartych materjałów odbywać się będzie

li tylko raz w tygodniu

i to w środy każdego tygodnia.

W razie święta — w dzień następny.

Poznańska Spółka Drzewna

Towarzystwo Akcyjne - Poznań.

Szczapy

wałki sosnowe, każdą ilość wagonów loco Poznań lub stacja załadowania, mam do oddania za gotówkę bardzo korzystnie.

Drzewo można zobaczyć u mnie na placu.

Sarnowski - Poznań

Strzelecka 15. Tel. 5232.

Skład drzewa opał.

Wizytówki

wykonuje gustownie i szybko Drukarnia „Orędownika"

UCZEŃ

syn porządnych rodziców może się zgłosić.

Stan. Górski

mistrz siodlarski

ulica Miłosławska № 9.

Potrzebna na wieś od 1. III. lub od zaraz uczciwa

służąca

do prac domowych (najchętniej w starszym wieku), która zna cośkolwiek gotowania i może zastąpić paniom domu. Zasługi podług umowy.

Zgł. do „Oręd." pod nr. 124.